

Warszawa, 8 sierpnia 2017 r.

## Informacja prasowa

### Włoska robota, czyli koniec z „apteką dla aptekarza”

W ubiegłym tygodniu włoski parlament przyjął pakiet ustaw o usprawnieniu konkurencji, znosząc m. in. zasadę „apteki dla aptekarza”. Zmiany te wpisują się w wyraźną, ogólnoeuropejską tendencję zmniejszania obciążeń regulacyjnych na rynku aptecznym na rzecz wzmocnienia mechanizmów rynkowych. Wyjątkiem w nurcie europejskich przemian jest Polska, która 25 czerwca wprowadziła jeden z najbardziej restrykcyjnych modeli rynku aptecznego w Europie.

2 sierpnia Włosi, stosując się do zaleceń OECD i rekomendacji własnego urzędu antymonopolowego, zliberalizowali otoczenie prawne działalności aptecznej. Głównym celem zmian było zniesienie zasady „apteki dla aptekarza” i dopuszczenie do rynku spółek kapitałowych. Zgodnie z rekomendacjami usunięto prawne ograniczenia w prowadzeniu działalności, które były szkodliwe dla konkurencji na rynku, a tym samym dla interesu pacjentów.

Przed reformą właścicielem apteki we Włoszech mogła być wyłącznie osoba fizyczna posiadająca tytuł zawodowy farmaceuty. Dopuszczano również specyficzne podmioty zbiorowe (ale nie spółki kapitałowe), o ile kierował nimi farmaceuta. Ostatnie zmiany w prawie wyrugowały te zapisy.

Do tej pory we Włoszech obowiązywał również limit posiadania przez farmaceutę jednej apteki, podmiot zbiorowy mógł posiadać maksymalnie cztery placówki. Na mocy nowelizacji ograniczenie to zastąpiono limitem 20% ogólnej liczby aptek na rynku lokalnym w ręku jednego właściciela. Ustawa nowelizująca uchyliła także ograniczenia czasu otwarcia apteki, które teraz mogą być otwarte całą dobę.

*- Włosi likwidują wieloletnie zaszczości, nie tylko na rynku aptecznym, które powodowały, że ich gospodarka, tak jak gospodarki wielu krajów Europy Zachodniej, traciła konkurencyjność, co powodowało wieloletnia stagnację, wzrost zadłużenia, spadek aktywności społecznej i gospodarczej, a w krajach Południa doprowadziło do potężnego kryzysu – powiedział **Marcin Nowacki**, wiceprezes **Związku Przedsiębiorców i Pracodawców**. – Szkoda, że regulacje rynku aptecznego w Polsce poszły dokładne w odwrotnym kierunku. Popętniamy błędny, które popełnili kiedyś zachodni Europejczycy, a teraz się z nich wycofują – dodał.*

Włoska nowelizacja jest przeciwieństwem nowych polskich rozwiązań. Przyjęta 25 czerwca nowelizacja prawa farmaceutycznego usankcjonowała nad Wisłą model apteczny potrójnie zamknięty na konkurencję, tworząc jeden z najbardziej restrykcyjnych modeli rynku aptecznego w Europie. Zastrzeżono w nim własność aptek wyłącznie dla farmaceutów posiadających prawo wykonywania zawodu, wprowadzono limit posiadania maksymalnie 4 placówek, ustalono kryteria demograficzno – geograficzne dla tworzenia nowych placówek. Przedmiotowe kryteria minimalnej odległości od istniejących aptek oraz minimalnej liczby klientów przypadających na placówkę, powodują że w żadnym z większych polskich miast nie powstanie nowa apteka.

*- Polska regulacja spowoduje spadek liczby aptek, bo zezwolenie można tylko stracić, a nowego praktycznie nie można dostać (co już się wydarzyło w Poznaniu), a także wpłynie na wzrost cen leków, spadek ich dostępności i obniżenie jakości usług, bo ograniczanie konkurencji zawsze przynosi takie efekty – powiedział **Marcin Piskorski**, prezes **Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET**, ekspert **ZPP**. – Przekonali się o tym Irlandczycy, którzy w 1996 roku, pod naciskiem lobby aptekarskiego, także zamknęli rynek apteczny. Już w 2001 roku wycofali się z tej niefortunnej decyzji pod naciskiem organizacji konsumenckich i pacjenckich a także irlandzkiego odpowiednika UOKiKu, gdyż ceny wzrosły, dostępność do leków spadła, a apteki notowały ponadstandardowe zyski, kosztem interesu pacjentów – dodał.*

W rozwiniętych krajach Europy od lat obserwujemy tendencję liberalizowania rynku aptecznego. Wynika to m.in. z faktu, że systemy zamknięte są drogie dla płatnika publicznego i prywatnego. Tworząc bowiem pozbawione ryzyka środowisko biznesowe dla właścicieli aptek, którymi z reguły są w tych systemach członkowie korporacji aptekarskiej, znoszą jakiegokolwiek mechanizmy konkurencyjne, co szybko przekłada się na wzrost cen i spadek dostępności. W ostatnich 20 latach doszło do zauważalnego złagodzenia przepisów dotyczących aptek w **15 państwach**. Na szczególną uwagę zasługuje zauważalny odwrót od zasady „apteka dla farmaceuty”.

#### **Dodatkowych informacji udzielają:**

Marcin Nowacki, Wiceprezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców

[m.nowacki@zpp.net.pl](mailto:m.nowacki@zpp.net.pl)

tel. 607 766 399

Marcin Piskorski, Prezes Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET

[m.piskorski@pharmanet.org.pl](mailto:m.piskorski@pharmanet.org.pl),

tel. 601 888 294